

Sygn. akt V ACa 300/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Olga Gornowicz-Owczarek |
| Sędziowie: | SA Irena Piotrowska (spr.) SA Aleksandra Janas |
| Protokolant: | Diana Pantuchowicz |

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 23 lutego 2017 r., sygn. akt I C 136/16

oddala apelację.

| | | |
|----------------------|-----------------------------|----------------------|
| SSA Aleksandra Janas | SSA Olga Gornowicz-Owczarek | SSA Irena Piotrowska |
|----------------------|-----------------------------|----------------------|

Sygn. akt V ACa 300/17

UZASADNIENIE

Powód R. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu .

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo;

przyznał od Skarbu Państwa wynagrodzenie dla pełnomocnika za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu; odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

Powód w okresie objętym pozwem tj. od 26 marca 2009r. do lutego 2010r. oraz od września 2010r. do września 2012 r. w Areszcie Śledczym w (...) w pawilonie (...) w oddziałach (...) w celach (...)

Zarządzeniami Dyrektora pozwanego AŚ z dnia 31 grudnia 2008 r. oraz 28 sierpnia 2009 roku zezwolono na umieszczanie osadzonych w celach pozwanego AŚ w warunkach, w których powierzchnia w cel na jedną osobę wynosi mniej niż 3m⁽²⁾. Umieszczenie to następowało na czas określony tj. odpowiednio do 31 sierpnia 2009 roku oraz 6 grudnia 2009 roku. W stosunku do powoda wydano decyzję z 15 lutego 2012 roku na mocy, której umieszczono go na okres 14 dni tj. do 29.02.2012 roku w celi mieszkalnej, w której powierzchnia na jednego osadzonego wynosi poniżej 3m⁽²⁾. Decyzja ta została uchylona po 6 dniach decyzją z 21 lutego 2012 roku wobec ustania przyczyn wydania poprzedniej decyzji. Z historii osadzenia powoda wynika, iż w tym okresie był on osadzony w celi (...) (oddział (...), pawilon (...)).

W czerwcu 2009 r. pozwany informował Sąd Okręgowy w Gliwicach, iż areszt jest zapełniony w 105% w związku, z czym 216 osadzonych nie ma zapewnionej normy 3m² powierzchni mieszkalnej. Z informacji z września 2009 r. wynika spadek liczby osadzonych do 103, 8% co skutkowało tym, iż 182 osadzonych nie miało zapewnionej normy 3m². W grudniu 2009 r. wartości te wynosiły odpowiednio 101,2% oraz 91 osadzonych.

W każdej celi na jednego osadzonego przypada jedno łóżko, jeden taboret; jeden mały stolik na dwie osoby lub duży na cztery; półka pod telewizor, suszarka, wieszak na ubrania, lusterko, półka na środki czystości, wiaderko na śmieci, miska plastikowa, szczotka wc, szczotka i zmiotka. Ze środków czystości wydawane są płyn do naczyń, proszek do szorowania, płyn uniwersalny, żel do wc. Ze środków higienicznych osadzonym wydawano pasty do zębów, szczoteczki, krem do golenia, nożyk do golenia, mydło, papier toaletowy, proszek do prania.

Cele posiadały kąpiki sanitarne zabudowane do wysokości 170 cm.

Cele mogły być wilgotne; fakt wilgoci mógł jednak wynikać z ich niewłaściwego użytkowania przez osadzonych np. prania odzieży w celi (w celi można prać tylko bieliznę, odzież należy wymieniać), gotowania nadmiernej ilości wody, zatykania wentylacji przez samych osadzonych, czy też brak wietrzenia. W okresie 2009 – 2012 roku zdarzało się, że system wentylacyjny nie działał; konieczne było otwieranie okien. Zdarzały się problemy z otwieraniem okien.

W razie stwierdzenia zagrzybienia cele są „pryskane” (odgrzybiane). Do zapleśnień dochodziło m.in. w celi (...), w której osadzony był powód.

W 2009 r. powód zakaził się od innego osadzonego wszami łonowymi oraz ubraniowymi. Pozwany areszt na to zdarzenie zareagował niezwłocznie: wszyscy osadzeni musieli ogolić włosy oraz natrzeć się płynem, po którym zakażenie ustąpiło (po około 2 – 3 dniach). Generalnie do tego typu zdarzeń z udziałem powoda dochodziło trzykrotnie. Nadto powód dwukrotnie zarażał się świerzbem, również w tym wypadku podjęto niezwłocznie kroki zmierzające do wyleczenia osadzonych.

Wskazano, że w okresie objętym pozwem powód miał wystarczającą opiekę medyczną. Zapewniano mu odpowiednie leki, zalecano stosowną dietę, korzystał z wizyt lekarskich. W areszcie powód miał badaną krew; sprawdzany poziom trójglicerydów. Powód był konsultowany przez kardiologa poza aresztem. Zalecenia kardiologa były przez pozwaną placówkę uwzględniane.

Powód był nadto konsultowany psychiatrycznie, nie wyraził zgody na umieszczenie go w szpitalu psychiatrycznym. Lekarz psychiatra stwierdził u niego halucynozę z psychozą i zalecił silne leki. W chwili obecnej powód problemów psychiatrycznych nie ma.

Powód ma rozpoznaną chorobę niedokrwinną serca, hiperlipidemię. W czasie pobytu na wolności dwukrotnie przeszedł zawał serca. W trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej, w 2010 roku, zdiagnozowano u niego przewlekłą obturacyjną chorobę płuc (POHP), astmę oskrzelową oraz cukrzycę typu drugiego. Po wykryciu POHP i astmy wdrożono u powoda leczenie farmakologiczne, które ten winien kontynuować do końca życia.

W toku procesu powód skarżył się, na jakość posiłków. Leczy się na ostrą depresję. Objawy depresji pojawiły się u powoda pod koniec kwietnia 2009 r. W dniu 7 maja 2009 r. powód skręcił nogę i został przewieziony do szpitala, gdzie został zaopatrzony w szynę. Obecnie noga jest sprawna.

Odnosząc się do żądania pozwu Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodził roszczeń za okres 26.03.2009 – luty 2010 oraz wrzesień 2010 do września 2012 roku. Podano, że zgodnie treścią art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Uwzględniając okres objęty pozwem oraz najkorzystniejszą dla powoda chwilę powzięcia wiadomości o krzywdzie oraz sprawy (30 września 2012 roku) oraz datę złożenia pozwu (25 maja 2016 roku) uznano podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia za zasadny. Zaznaczono, że roszczenie o zadośćuczynienie uległo przedawnieniu z dniem 1 października 2015 roku. Podkreślono, że powód w zakresie zarzutów dotyczących warunków bytowych, jakie panowały w Areszcie Śledczym w (...) oraz w części, w jakiej zarzuca zarażenie się wszawicą i świerzbem, czy też wskazuje przyczyny zwichnięcia nogi, miał wiedzę zarówno, co do wystąpienia szkody jak i osoby obowiązanej do jej naprawienia, już w dacie wystąpienia tych zdarzeń.

Rozważając, czy warunki panujące w Areszcie Śledczym w (...) miały wpływ na stan zdrowia powoda, w szczególności zdiagnozowaną astmę i POHP uznano, że brak było jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, a tym samym do uwzględnienia powództwa w jakimkolwiek zakresie. Wskazano, że to na powodzie ciążył obowiązek wskazania dowodów na to, iż pomiędzy wystąpieniem (zaostreniem) astmy oraz POHP, a działaniami (zachowaniami) pozwanego aresztu zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 par. 1 k.c. Podkreślono, że przyczyny tego rodzaju chorób mogą być różne (związane z prowadzonym trybem życia także na wolności, paleniem papierosów), ale to do powoda należało wykazanie, iż pomiędzy zapadnięciem na te choroby, a pobytem w Areszcie zachodzi wyżej opisany związek przyczynowy. Fakt, że choroby te zostały zdiagnozowane w trakcie pobytu powoda w Areszcie Śledczym w (...) nie oznacza, że ich źródłem były warunki panujące w jednostce.

Zaznaczono, że powód ostatecznie stwierdził, iż nie ma zastrzeżeń, co do sposobu sprawowania opieki zdrowotnej przez pozwanego Areszt. Środki czystości czy też środki higieniczne były wydawane w ilości wystarczającej. Na wszelkie zgłaszane zastrzeżenia w zakresie szeroko rozumianych warunków bytowych personel pozwanego zakładu niezwłocznie reagował; wszelkie niedogodności były niezwłocznie, na bieżąco usuwane. Powód jedynie przypuszcza, iż jego kłopoty ze zdrowiem są spowodowane przeludnieniem celi, panującą w nich duchotą, brakiem wentylacji.

Podano, że niezależnie od stwierdzonego przedawnienia, umieszczenie powoda w celi przeludnionej nie nosiło cech bezprawności. Wskazano, że regulujący poprzednio kwestię umieszczania w warunkach przeludnienia art. 248 k.k.w. został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008r. (sygn. akt SK 25/07) za niezgodny z Konstytucją RP i stracił moc z dniem 6 grudnia 2009 roku. Problematykę tą obecnie (oraz w okresie objętym pozwem) reguluje art. 110 kkw (par. 2a – par. 2i).

Zwrócono uwagę, że w europejskiej przestrzeni prawnej nie funkcjonuje wiążące pojęcie standardów europejskich w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności, a zwłaszcza nie ma ścisłego i wiążącego określenia norm powierzchni mających przypadać na każdego osadzonego.

Podkreślono, że Europejski Trybunał Praw Człowieka na gruncie przepisu art.3 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wartości nie wskazał konkretnej normy powierzchni, której przekroczenie automatycznie oznaczałoby naruszenie w/w przepisu. Przy ustaleniu, czy warunki pobytu w zakładzie przekraczają zakres dolegliwości uzasadniających stwierdzenie, że doszło do naruszenia art.3 Konwencji Trybunał posługuje się kryterium tzw. kumulatywnej oceny zaistniałych warunków polegającej na kompleksowej ocenie wszelkich aspektów warunków oraz rygorów pozbawienia wolności takich jak powierzchnia celi, liczba osadzonych osób w celi, warunki sanitarne, możliwość zapewnienia minimum prywatności, ilość czasu spędzanego poza celą, możliwość pracy, czas i częstotliwość zajęć sportowych i rekreacyjnych, wiek i płeć osadzonych, ich prawidłowy dobór itp. Europejski Trybunał Praw Człowieka za traktowanie niehumanitarne uznał złe traktowanie, które jest zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas, jeśli spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne.

Wskazano, że w sprawach rozpatrywanych przez Trybunał najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokajania potrzeb snu spowodowaną niewystarczającą liczbą łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, czy warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób, bądź brak możliwości leczenia. Tylko działania stwarzające niegodziwe, poniżające dla każdego osadzonego warunki lub ich tolerowanie przez dłuższy okres uznane są za bezprawne rodzące prawo do ochrony godności na podstawie art. 24 k.c. Zaznaczono, że zarówno przepisy Konstytucji, jak i przepisy prawa międzynarodowego, które zostało ratyfikowane przez Polskę pozwalają na pozbawienie wolności. Podkreślono, że odbywający karę pozbawienia wolności musi się liczyć z pewnymi ograniczeniami swobód i praw, mieszczących się w granicach prawnych regulujących odbywanie kary pozbawienia wolności. Roszczenia z tytułu ochrony dóbr osobistych z art.24 k.c. można bowiem przyznać tylko w przypadkach działań bezprawnych, a bezprawność tę wyłącza działanie mające uznanie w przepisach prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003r. wydany w sprawie o sygn. akt I CKN 480/01, LEX nr 137619).

Podano, że o naruszeniu godności skazanego można mówić wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków obywania kary i godzi się na przepełnienie cel, nie dba o zwiększenie ich ilości, o remonty, o polepszenie warunków racjonalnych, żywieniowych, czy wreszcie kulturalnych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji działanie strony pozwanej wobec powoda nie było bezprawne; opierało się na konkretnych przepisach prawa. Skoro treść wydawanych zarządzeń oraz decyzji dotyczących powoda mieściła się w granicach ustawowego upoważnienia- Sąd Okręgowy uznał, że osadzenie powoda w warunkach przeludnienia nie naruszało jego dóbr osobistych.

Zaznaczono, iż powód nie wykazał, że w celach, w których przebywał była nieprawidłowa wentylacja, kąćki sanitarne nie spełniały wymogów określonych w przepisach, czy też panującą okresami wilgoć czy pleśń była wynikiem zaniedbań po stronie pozwanej. Wskazano, że z materiału dowodowego wynika, iż to nieprawidłowe zachowanie osadzonych przyczyniało się do powstania wilgoci, a istniejąca wentylacja grawitacyjna dawała możliwość przepływu powietrza.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i podniósł następujące zarzuty:

- brak uznania art. 442¹ k.c. – zdanie drugie, które mówi o 10-letnim terminie od powstania szkody;
- brak decyzji Dyrektora o umieszczeniu powoda w celach przeludnionych 2009-10-2010-2012r.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę dla własnych rozważań.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 442¹ k.c. – poprzez pominięcie zdania drugiego, które mówi o 10-letnim terminie od powstania szkody- nie jest zasadny.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych powód dochodził roszczeń za okres 26.03.2009 – luty 2010 oraz wrzesień 2010 do września 2012 roku. Nawet przy najkorzystniejszym dla powoda przyjęciu, że dowiedział się o krzywdzie oraz sprawcy w ostatnim dniu września 2012 r. to i tak pozew w niniejszej sprawie złożony w dniu 25 maja 2016 r. został wniesiony po upływie trzech lat od tych zdarzeń. Trafnie zatem uznano za zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Słusznie wskazano, że roszczenie o zadośćuczynienie uległo przedawnieniu z dniem 1 października 2015 roku. Zgodnie treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Roszczenia wynikające z czynów niedozwolonych ulegają przedawnieniu, jeżeli mają charakter majątkowy. Do kategorii roszczeń majątkowych należy zaliczyć także roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia (art. 445 i 448). Zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi 3 lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. Sąd Najwyższy wyraźnie zaakcentował, że termin, o którym mowa, biegnie od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie od dnia, w którym – przy zachowaniu należytej staranności – mógł się o tej osobie dowiedzieć (wyrok SN z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 680/15, OSP 2017, z. 5, poz. 46, z glosą M. Zelka). Właściwą chwilą do określenia początku 3-letniego biegu przedawnienia jest „dowiedzenie się o szkodzie”, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody; inaczej rzecz ujmując, gdy ma „świadomość doznanej szkody” (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 lutego 1963 r. – zasada prawna, III PO 6/62, OSNCP 1964, nr 5, poz. 87). Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2002 r., III CKN 597/00, LEX nr 1211130. Z okoliczności faktycznych ustalonych w niniejszej sprawie, w tym twierdzeń powoda jednoznacznie wynika, że w okresie objętym żądaniem pozwu miał on świadomość doznanej krzywdy w związku z osadzaniem go w przeludnionych i w jego ocenie źle wentylowanych celach, a nadto dolegliwości zdrowotne na które się uskarża ujawniły się, lub w odczuciu powoda pogłębiły się, także w tym czasie tj. najpóźniej do końca września 2012r.

W apelacji powód podnosi, że w rozpoznawanej sprawie należało zastosować 10 letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ k.c. zdanie drugie. Sąd Apelacyjny stwierdza, że regulacja ta odnosi się do tzw. „szkody przyszłej”. Szkada przyszła powstaje „nie jednocześnie, lecz dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody, jako jego konieczna konsekwencja” (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 czerwca 1963 r. – zasada prawna, III CO 38/62, OSNCP 1965, nr 2, poz. 21, z glosą A. Szpunara, OSPiKA 1965, z. 9, poz. 196, oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1970, nr 12, s. 1828). W niniejszej sprawie powód nie wskazał na żadne okoliczności, które uzasadniałyby wystąpienie z roszczeniem po upływie trzech lat. Nie podał jakichkolwiek faktów świadczących o tym, że negatywne konsekwencje krzywdy doznanej w czasie osadzenia w areszcie w okresie 26.03.2009 – luty 2010 oraz wrzesień 2010 do września 2012 r. ujawniły się dopiero kilka lat później(w każdym razie po upływie trzech lat od 30 września 2012r.). Dodatkowo, z twierdzeń stron wynika, że w 2014r. powód wytoczył proces o zadośćuczynienie dotyczący roszczeń za okres pobytu w tej samej jednostce penitencjarnej w 2013r.(sygn. akt I C 142/14). W toku tamtej sprawy miał zatem także możliwość objęcia swoim żądaniem zadośćuczynienie za krzywdy doznane w latach 2009 – 2010. Nie zachodzą więc okoliczności wskazujące na to, że powołanie się na zarzut przedawnienia roszczenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art.5 k.c.).

Wobec skutecznego powołania się przez stronę pozwaną na zarzut przedawnienia bezprzedmiotowym stało się rozpoznawanie kolejnego zarzutu zawartego w apelacji powoda -brak decyzji Dyrektora o umieszczeniu powoda w celach przeludnionych 2009-10-2010-2012r.

Mając na względzie obszerne motywy zaskarżonego wyroku odnoszące się do zasad odpowiedzialności w sytuacji naruszenia dóbr osobistych wypada jedynie przypomnieć, że art.24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zaś zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.(por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 18 października 2011 r. III CZP 25/11).

Z uwagi na to, że zarzut przedawnienia roszczenia okazał się zasadny powództwo podlegało oddaleniu.

Apelacja powoda wobec braku uzasadnionych podstaw prawnych nie mogła odnieść skutku. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach jako zgodny z prawem musiał się ostać.

W świetle powyższego na podstawie art.385 k.p.c. orzeczono , jak na wstępie.

SSA Aleksandra Janas SSA Olga Gornowicz- Owczarek SSA Irena Piotrowska